

DIENNIK wychodzi codziennie rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świątach.

Dodatek miesięczny, wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

PRZEDPŁATA NA DIENNIK „CZAS“

	w Krakowie	w Państwie Austriackim (pocztą)
rocznie	złr. 21	złr. 25
półrocznie	10 kr. 30	12 kr. 30
kwartalnie	5 „ 15	6 „ 15
miesięcznie	2 „ —	2 „ 24

	w Krakowie	w Państwie Austriackim (pocztą)
rocznie	złr. 31	złr. 35
półrocznie	15 kr. 30	17 kr. 30
kwartalnie	8 „ 15	9 „ 15

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWAGA, WYKŁADY, WSKAZANIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, rzemiosła, kupna, dzierżawy itp. za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączony być winno 15 kr. za opłatę stałą za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi prenumeracyjnymi i inseratowymi przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycji „Czasu“.

LISTY reklamacyjne nieopieczętowane nielegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

Kraków 18 stycznia.

Lubo Opatrzność zniweczyła zbrodnicze niegodziwych ludzi zamiary, i potężną swą prawicą zasłoniła Cesarza Francuzów przed wymierzonym nań zamachem, winniśmy jednakowoż rozpoczynając tygodniowe nasze sprawozdanie sytuacyjne, zapisać sprawiedliwe a niezmiernie oburzenie jakie przerażająca ta wiadomość w Europie wywołała. Potępieniu okropnej zbrodni towarzyszyło prawie wszędzie uczucie trwogi, na samą myśl wstrząśnienia wywołanego w Europie, gdyby Bóg nie był ciosu odwrócić raczył. Dowód na najlepszy stanowisko wzniosłego jakiego Napoleon III w Europie zajmuje. Europa wtórnie przekonaniu jakie ma bez wątpienia Cesarz Francuzów, że misja jego jest opatrzna. Zamachy zbrodnicze odnoszą natychmiast karę w tym samém, że wzmacniają stanowisko tego właśnie, przeciw któremu są wymierzone. *Monitor* pociągnął z doniesieniem, że spisek na obcej uknowany ziemi, na wyspie Jersey. Pocięta to zapewne dla Francji, ale oraz i smutne doświadczenie, że najliczniejsza i najlepiej zarządzana policja (rannych agentów jest dwudziestu dziewięciu) zapobiedz podobnym zbrodniom nie jest w stanie. Padły niewinne ofiary — wola samego Pana Zastępów, ocalał Cesarz i Cesarzowa. Religia jedynym na podobne zbrodnie hamulcem — Bóg jedyną tarczą. Ludziom pozostaje tylko dyskusja nad prawem gościnności, które za pewnia wszystkim cudzoziemcom konstytucja angielska, a której to szlachetnej instytucji tak bezczelnie nadużywają.

Trzy sejmy otworzyły się w ubiegłym tygodniu: Kortezy hiszpańskie 10tego b. m., sejm pruski 12go, duński 14go.

Kortezy nieodpowiedziały zaraz od samego początku nadziejom optymistycznym, wyrażonym w mowie tronowej. Większością sześciu głosów obrany na prezesa Izby deputowanych p. Bravo Murillo, kandydat opozycyjny. W obec tej klęski gabinet Armero-Mon musiał się podać do dymisji lub rozwiązać Izby. Pierwszą drogę obrała Korona i jak donoszą przyjęła dymisję gabinetu. Może w tej chwili ustalenia dynastji, pragnie niewzbudzać niechęci. Nowe ministerium złożyć miał p. Isturitz.

Oświadczenie ministra-prezydenta p. Manteuffla w sejmie pruskim, któreśmy podali w przeszłym numerze naszego pisma, położyło koniec wątpliwości i co do regencji i co do wpływu Izby na akt udzielający zastępstwo w rządach Księciu Pruskiemu. Zdaniem lekarzy Król jest zdrow na umyśle, a więc miał prawo naznaczyć z ramienia swego zastępcę na czas swjej rekonwalescencji. W przyszłym tygodniu (25go b. m.), odbędzie się ślub bratanka królewskiego i domniemanego następcy tronu z królową angielską. W Calais czeka już eskadra angielska na gości z Niemiec, a jedzie wielu książąt na uroczystość, która się odbędzie w Londynie w starym pałacu St. James.

Na sejmie ogólnym monarchji duńskiej zebranym 14go b. m. księstwa niemieckie reprezentowane są słabo, bo kilku deputowanych złożyło mandaty swoje nie uznając reprezentacji zbiorowej krajów koronnych. Król w mowie tronowej nie taił sporu z Niemcami, lecz oświadczając, iż uczynił wszystko co mógł dla zadowolenia stanów holsztyńskich i lauenburskich, a odwołując się do narodu iż bronić będzie swojej niepodległości, wątpliwą zostawił nadzieję zgody.

Tegoż samego dnia wydział Związku Niemieckiego do tej sprawy wyznaczony złożył swoją opinię, zapewne w duchu przed-

stawienia austriacko-pruskiego i hanower-skiego. Uchwała zapadła w Bundestagu, aby uzupełnić niedostające instrukcje rządów niemieckich dla swoich posłów związkowych. Mowa trónowa w Kopenhadze wpłynęła zapewne na ducha tych instrukcji.

Z Piemontu donoszą o wystąpieniu z ministerium p. Ratazzi. Pogłoska ta krążyła już nieraz, sprawdzenia oczekiwać wypada. Wyłomaczenie jej niełatwe w obec komisji śledczej na wpływ religijny w wyborach i wotum Izby że kanonicy nie mogą zasiadać w Parlamencie. Stronnictwo liberalne piemontskie potężne zadaje ciosy parlamentarystom starając się ciągle wykluczać swych przeciwników od używania swobód które wyłączeniem swem mieni być prawem.

W Anglii wiadomości z Indji niepokoją umysły. Pówtarzać je tutaj byłoby zbyt czem. Wypadki i następstwa obszernie podane znajdują czytelnicy w właściwej rubryce.

W Turcji po Reszdy Paszy objął godność W. Wezyra Ali-Pasza, ministerstwo spraw zagranicznych Fuad-Pasza, Mehmet Kuprisli Pasza został prezesem rady Tanzimatu. Zmiany więc w polityce państwa domyślać się nie można. Mniej nieco wpływu angielskiego upatrują dzienniki francuskie, za to dzienniki angielskie silą się na pochwały lorda Redcliffa i wróżą mu powrót na poselstwo sambijskie. Kwestya Księstw nadnaujskich w zawieszeniu. Kwestya żegluga na Dunaju rozbiegana ciągle w dziennikach. Utrzymują że wolność żegluga w ustawach ratyfikowanych rozciąga się tylko do Gałacu, że żegluga na dalszym biegu rzeki jest przez państwa nadbrzeżne zmonopolizowana, zaczem stanie się ważnym przedmiotem dyskusji na konferencyach. Akt sam atoli dotąd nieznany.

Nakoniec, wspomnieć należy że napad Walkera na Nikaragug ukończył się chwilowo poddaniem się tego flibustjera kommodorowi amerykańskiemu Pauldings. Ten odesłał go do Washingtonu, gdzie go na rozkaz ministra spraw zagranicznych generała Cass wypuszczono. Wolno mu więc znowu udać się do Nowego Orleanu i rozpocząć nową wyprawę. Nie będzie mu to trudno, albowiem opinia publiczna w Ameryce głośno się za nim oświadcza. Uwolnienie to niepodobna pogodzić z mesażem prezydenta Buchanan, który przyrzekał niepozwalać flibustjerów środkowej Ameryki. Walker atoli ma za sobą konstytucję amerykańską i ducha Yankesów, który zdobył uważa za prawo, a o środki nigdy niepyta.

Korespondencya Czasu.

Poznań 15 stycznia

Ku stwierdzeniu tego co w ostatnim liście pisał o niesłychanej fiskalności a nieznanej innym prowincjom, co do wysokości i rozkładu podatku od dochodu i innych, niechaj następujące fakty za dowód służą: Hrabia Hatzfeld właściciel znacznych dóbr w krobskim powiecie, i stale je zamieszkujący, li z powodu uciążliwości podatku osobistego w Księstwie przeniósł swe prawne domocilium, do lichej miejsciny szklarskiej Milicza, gdzie żadnej nie ma posiadłości. W powiecie międzyrzeckim, gdzie posiadłość ziemską, prawie całkiem w niemieckich jest rekach, gdy raz rozłożono podatek od dochodu, przed kilku laty, dotąd żadna zmiana nawet projektowana nie była, kiedy wreszcie powiatów coroczne podwyższania i badania drobiazgowo stanu majątków, koniecznym zdają się warunkiem dzierżenia władzy.

Z wiadomości prowincjonalnych najważniejszą, że Rata Towarzystwa kredytowego z nadspodziewanie małą zaległością w terminie oznaczonym wpłynęła. Jest to nawet niemal zagadką, w obecności produktów ogólnej kryzys finansowej, upadku a przynajmniej zachwiania się tyłu majątków.

W Ostrowie w miejsce deputowanego Morawskiego, wybranym został w trzecim skrutynium 144

głosami, naprzeciw 143 pan Gebel; p. Wł. Niegolewski o jeden głos pobitym został; slychać o wielu przekroczeniach formy przy tym wyborze, być to może ale skargi na tem polu nie nie znaczą, a byłoby lepiej, gdyby wszyscy wyborcy w miejscu byli staneli, gdyby do domów i na obiad, nie byli przed ostatnim głosowaniem odjechali; więcej sumiennosci w pełnieniu obowiązku byłoby bezskutecznych skarg oszczędziło, a większość zapewniło.

W imieniu tolerancji, odbywa się obecnie egzekucya oddziałem wojskowym poparta, przeciw gminie Raczyce pod Odolanowem z powodu, że gmina ta katolicka szkoły swęj pozwolić nie chciała sąsiedniej gminie protestanckiej, do udzielania dzieciom nauki religij protestanckiej.

Zaczynają nas w Księstwie obdzielać a raczej obdarzać publikacyami protestanckimi w polskim języku, w Prusach drukowanymi. Duchowni nasi nie mogą dość być baczniemi w tym względzie, bo to rzadki towar księgarski, którego darmo na targach i jarmarkach lud nasz nabywa.

Sucha zima zupełnie beznieżna wielką staje się klęską, z powodu braku ogólnego wody, a rolnicy obawiają się i strat w zbożach, gdyby silniejsze mrozy, zostawić miały śniegiem niepokryte pola.

Dzielo pana Stawiskiego o stosunkach rolniczych Polskich, z wielką uwagą jest czytane i cenione jako ważny nabytek pracy i badań na tem dziś stokrót ważniejszym jak kiedykolwiek polu.

Mowa od tronu otwierająca Izby w Berlinie, o tyle zadowolniła, że o nowych podatkach w tym roku mowy nie będzie; ale ministerium trudne ma położenie, po twierdzeniach tak stanowczych zeszłorocznych, że bez otwarcia nowych źródeł dochodów rządzić nie można, kiedy dawniejsze nie tylko wystarczyły, ale nawet podaty możność powiększenia wydatków, zapowiedzianem polepszeniem bytu materyalnego niższych urzędników.

Jeden ustęp groźny Danni się tyczący, traci groźność, w skutku komentarzy dzienników, które mówią o znacznej summie w budżecie dla marynarki przeznaczonych, aby móżd państwu jak Dania na morzu czoło stawić; zanim bowiem ta marynarka tak wzrosnie, to przecież dyplomacya znajdzie formułę układu; a nasze pokolenie spokojnie owoców pokoju używać będzie.

W Hamburgu sprzedano na publicznej licytacji ostatnią kotwicę marynarki rzeszy niemieckiej, za kilka srebrników, a jakiś dowiecniś niemiecki donosi, że telegrafem wezwano była administracyę floty niemieckiej do Londynu, by pomogła zepchnąć na fale uporne „Lewiatana“.

Berlin 16 stycznia.

W dwóch ostatnich dniach czynności sejmowych potwierdziło się zupełnie to co nam już przed otwarciem sejmiku był doniósł, o stanie choroby królewskiej, o przedłużeniu rządu namiestniczego, i o sposobie, którym rząd przedsięwziął uchylć dyskusyę sejmiku w tym przedmiocie. Nadzieja zupełnego powrotu N. Pana do zdrowia wyrzeczona była otwarcie nie tylko w mowie zagajenia sejmowego, ale w następnych posiedzeniach obu Izb, prezes rady ministrów zdał nadto szczegółową sprawę ze wszystkiego co w tym względzie zaszło, i dla usprawiedliwienia aktów rządowych, z tego stanu rzeczy wynikłych, powołał się na wyraźne świadectwa lekarskie, których treść z oryginałów odczytał. P. Manteuffel odciał tym sposobem z góry możebność wniesienia zamierzanych przez Izby interpelacji, którym w braku podstawy legalnej do uczynienia takowego kroku, nie pozostało nic innego do zrobienia, jak albo zamknąć się w milczeniu, albo, co było właściwszem i przyzwoitszem, wyrazić publicznie radość swą z tak szczęśliwej zmiany zaszłej w chorobie N. Pana. To się też stało. Obie Izby złożyły uczucia i życzenia swoje w formie adresu wystosowanego do króla: Izba panów w dłuższych, Izba poselska w krótszych wyrazach, który to adres wybrane losem deputacye złożyły na ręce księcia Namiestnika. Niektóre dzienniki pociągnęły się zbyt czelnie z doniesieniem, że to będzie adres na mowę trónową, uważając to za nowosć w konstytucjonalizmie pruskim, który nie ma zwyczaju uchwalania podobnych adresów. Dzienniki się myliły w przypuszczeniu. Adres rzeczony odnosi się tylko do jednego punktu mowy trónowej, do choroby królewskiej, i jest tylko wyrazem uczuć ciała sejmującego, nadzwyczajnem zdarzeniem wywołanych.

Izby są zupełnie ukonstytuowane. Prezesem i wiceprezesami Izby poselskiej obrani zostali ci sami członkowie, którzy nimi byli w zeszłym roku: hr. Eulenburg, pp. Arnim i Buechtemann. Ministrowie złożyli na stół Izby poselskiej projekta do praw, zapowiedziane w mowie zagajenia, projekt do prawa dotyczącego zamknięcia banków rento-

wych, projekt do lepszego uregulowania osiedlań w wschodnich prowincjach królestwa, projekt budżetu, wreszcie rozporządzenie królewskie, zawierające na czas trzechmiesięczny prawo o stopie procentowej. Jest to wszystko, czém się Izby zajmować będą w ciągu obecnej legislatury. Z łona Izby żaden zapewne projekt do prawa nie wyjdzie; nie przynajmniej o tem dotąd nie slychać. Zdaje się jednak, że artykuł konstytucji o regencji będzie zmieniony. Sejm będzie mógł z łatwością skończyć prace swe aż do wielkanocy.

Bundestag zwoływajemy swym powoli się zabiera do wysłuchania sprawozdania wydziału w kwestji holsztyńsko-lauenburskiej. Gdy dnia 7go b. m. do tego nieprzyszło, spodziewano się, że w zeszły czwartek, to jest 14go, sprawozdanie to będzie odczytane. Dotychczas nie masz o tem żadnej wiadomości. Mówią, że sprawa miała przyjsć wczoraj na stół. Tymczasem właśnie w tenże czwartek otwartą została powszechna rada państwa w Kopenhadze, a co najlepsza, to że w mowie zagajenia powiedziano bez ogródki, że Dania wszelkie możebne koncesye, wedle przekonania rządu, już Niemcom zrobiła, z czego trzeba wnosić, że Dania o dalszych koncesyach nie myśli. Być więc może że żądania Bundestagu będą przez nią poprosu odrzucone. W tenzas się pokaze, czy Bundestag będzie w stanie żądania swoje utrzymać. Z mowy zagajenia sejmiku pruskiego należałoby wnosić, że Bundestag w razie potrzeby popierać będzie czynem prawa swoje. Nasuwa się tu pytanie, czy Dania działa, upierając się przy swoim, przeciw radzie, która jej niedawno temu dana była przez mocarstwa europejskie, czyli też działa zgodnie z inną może tajemną radą tychże mocarstw, różną od tej, która była dana publicznie?

Minister sprawiedliwości radzi powtórny re-skryptem rodzicom i opiekunom młodzieży udającej się na uniwersytety, aby niedozwalali tejże obierać sobie zawodu prawniczego, gdyż liczba aspirantów do posad w sądownictwie i administracji tak jest wielka, że dla nowo przybywających nie będzie na długie lata żadnego widoku do pomieszczenia.

Posel pruski hr. Hatzfeld przybył tu z Paryża na odebraną wiadomość o niebezpiecznej chorobie siostry, swojej hrabiny Nostitz, która zawczoraj umarła, przed przybyciem brata.

Zeit poświęcił dwa wstępne artykuły rozbirowi wyszłej tu przed dwoma tygodniami politycznej broszury „najomego anonima Dr. Franza, pod tytułem: *Quid faciamus nos?* Artykuły *Zeit* dobrze napisane, ale lepszą, krótszą i dobitniejszą odpowiedź dała pytającemu politykowi gazeta poniedziałkowa *Berlin*, pożyczając od kapucyna walensteinowskiego frazesu: „*Contenti estote mit eurem Commisbrote.*“

Paryż 12 stycznia.

L*** Wiele już napisano od czasu podniesienia kwestji urzędzenia stosunków włósciańskich i wiele lat jeszcze pisać o niej będą. Zadanie bowiem jest wielkiej wagi, konieczność rozstrzygnięcia jej niezbedna, gwałtowna, a sposoby przejścia do niego dotąd niewskazane od władzy, zostawione prawie jak to jest w reskrypcie do jen. gubernatora petersburskiego, patryotycznej gorliwości obywateli. Najwyższym objawem tego uczucia, wedle zdania samychże Rosyan, jest artykuł księcia Trubeckiego który pod imieniem Olgerdowicza w dzienniku *le Correspondant* został umieszczony. Czytaliście już go zapewne i znaleźliście w nim ten jedyny pewnik, że w strefie północnej gdzie gruntów jest mało albo nieżyźne, gdzie wiele błot i lasów tam właściciele chętniej przyzwala na ustąpienie pańszczyzny i posiadanej ziemi w zamian za czynsz (bo taki stan rzeczy jest już oddawna); tam zaś gdzie roli jest podostatkiem i gdzie uprawa jej przez chłopów jedynym bywa dochodem pana, zniesienie pańszczyzny byłoby ruiną jego ostateczną. Cóż więc począć? trzeba jednak temu zaradzić! Książę Trubecki dwa znajduje sposoby: pierwszy, nie włóscianina pojedynczo ale gminę całą wyswobadzać i uczynić ją, trzeba odpowiedzialną za regularne wypłacenie należącego się wynagrodzenia panu; drugi: po zniesieniu odkupów wódczanych, dozwolić panom wypalania gorzałki za najwyższą chociażby opłatą; z czego ten troisty będzie pożytek? rząd nie straci, pan zyszcze, a chłop zamiast fałszowanej gorzałki do stanie ją pierwszję próby. Nie lepszy środek wymyślony na zapobieżenie utworzenia się klasy proletaryuszów czyli nędzarzy, po uwolnieniu ludzi dworskich nieposiadających roli, oto z ofiar prywatnych, z jałmużn po wszystkich powiatach budować domy ochrony dla starców i niemogących zarobić na życie i do nich spędzać walegających się biedaków. Ile w tem wszystkim jest miłość chrześcijańskiej, ile szczerze dbania o interesy

...zady łatwo osądzi, i pismo...
...mujące artykuł Olgierdowicza wcale...
...niało wiaść zań odpowiedzialności na siebie,
wyraźnie to zastrzegło, ale szkoda że jako katolickie nie zwróciło uwagi na owe słowa listu św. Jakóba zaczynające Roz. V. „Nuż teraz bogacze płacicie narzekając na nędzę wasze... Oto zapłata robotników którzy żeli pola wasze, od was za-trzymaną, woła: i wołanie ich weszło do uszu Pana Zastępów.“ Interes bliźniego w sumieniu swém rozsądzić, to sprawa wyższa nad wszelkie względy ekonomiczne, administracyjne, i tylko przy błogosławieństwie bożem: można się spodziewać z wyroku zapadłego, pomyślnych dla obu stron owoców. Godziło się Rzymianom poganom prowadzić swych niewolników przed pretora i obwieszczać wolę swą słowy: *hunc hominem liberum esse volo jure Quiritium* i lictorowie określić zaraz wólkę wyzwoleńca, dając tym znać, że mu wolno iść dokąd zechce, i dalej nie pytali co się z nim stanie, ale jakim sercem dziś panowie rosyjscy puszczają w świat tę czeredę dworowych ludzi wiekiem lub pracą schorzących, do służby niedolnych, aby ją zmiatała policja do projektowanych olgierdowiczowskich domów ochrony?... Bolesnie jest czytać podobne filantropijne rady; szczególnie szlachta litewska co się wzięła pierwsza do dzieła, mało się troszczy o zdania pisarzy których i czasu czytać niema, a tylko w imię obowiązku i sumienia dział młodziej swęj braci z należytą miłością i sprawiedliwością dopełnia.

Za dni kilka wyjdzie na widok publiczny ozdobny druk *Spraw wydziszych* księżęcia Albrechta pruskiego spisanych dla króla Zygmunta Augusta. Wydawcy dzieła tego opisując w przedmowie zalety i wartość tego historycznego pomnika, kończą rzecz swą słowami księcia Alberta: „Jeżeliśmy mimo starań rozlicznych, niewywiązali się z zadania naszego jakby należało; nie mniemamy przeto czytelniku łaskawy, abysmy pilności potrzebnej a przystojnej tu w tym dziele nie mieli zachować, i wszystko to cośmy nieprawie trafili a niewłaściwie wykonali, nieumiejętności lub niesposobności naszej racz przypisować. Bośmy szczerze pragnęli dać w twoje ręce księgę, zewnętrznym swym kształtem wnieć przypominając ów rękopis, który do tylu królów i hetmanów należał i przez tyle wieków za pomnik chluby narodowej był poczytan. Jeśli czytając te karty, zdołasz myśl swoją przenieść w owe czasy minione, i w tój dawnego znaczenia pamiętce znajdziesz na dzisiaj niejaką pociechę i ku wytrwaniu w dobrém zachęte, wydawcy za pracę swoją mają się dostatecznie wynagrodzić.“

Jak przed 30tu laty bawiła mię broszura do-wodząca że Napoleon nigdy egzystował a był tylko fikcją poetyczno-mytologiczną, tak teraz z równą ciekawością przerzucałem kilkanaście kart innej broszury której tytuł: *Nie żydzi Jezusa Chrystusa ukrzyżowali*. Kto go ukrzyżował ja tego nie powtórzę, bo p. Leon Kreska autor zda mi się być zmyślnym nazwiskiem a zatem zupełnej wiary nieobudzi i nie mógłbym w razie potrzeby nań powołać się. Dowodzi zaś, że dzień ukrzyżowania przypadał na święto Paschy (po hebrajsku Fara) w którym nie wolno było żydom zabijać, zatem żydzi ani do meki ani do ukrzyżowania nie należeli, że to spełnionem było przez legię cudzoziemską z innych narodowości złożoną a będącą pod rozkazami Pilata z Pontu. Zaraz potem, znowu się płacze i wikła, bo utrzymując że żydzi *Sferdim* którzy po zburzeniu Jerozolimy do zachodniej części Europy, przeszli wolni są od tój zbrodni, obwinia pokolenie Lewi z którego szli kapłani faryzeusze i skrybowie (gałęz zwana Aszkenajim) co wkroczywszy do Germanii posunęło się w strony północne. Autor cytuje ewangelie i Jul. Cezara i wielu innych pisarzy, a to wszystko niewiedzieć po co, tak właśnie jak Juliusz Janin mówiąc wczoraj o Racheli nad jej grobem, niezapomniał ani Cavaignaca, ani Manina, ani tylu innych zmarłych w roku zeszłym. Szkoda, że zamiast tój pogrzebowej mowy, nie odczytał swego felietonu poniedziałkowego, byłby jęj pamięć uczcił wymowniej.

Kraków dnia 18go stycznia. Według otrzymanej ze Lwowa wiadomości, kardynał Arcybiskup Lwowski obrządku grecko-katolickiego Lewicki został się z tym światem w Unowie w dniu 14 b. m. o god. 1^{3/4} w południe.

Lwów 9go stycznia. C. k. komisya krajowa dla spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych w lwowskim okręgu administracyjnym mianowała c. k. auskultanta Hipolita Lewickiego, prowizorycznym aktuariuszem urzędu powiatowego w Sokalu.

Wiedeń 17 stycznia. Depesza wczoraj nadeszła z Tryestu o godzinie 10ej rano donosi, że właśnie przy najpiękniejszej pogodzie wśród huku dział i bicia dzwonów wyruszył orszak pogrzebowy z ciałem hr. Radeckiego, któremu towarzyszyły niezmiernie tłumy ludu. Ciało przywiezione będzie do Wiednia dziś wieczór na kolei południowej i przez noc pozostanie w kościele przy arsenale, dokąd je odprowadzi komendant miasta przy blasku pochodni. W poniedziałek o godzinie 10 wystąpi cała załoga stolicy. O godzinie 11ej orszak pogrzebowy wyruszy z arsenału i przez rogatkę belwiderską bramę i ulicę karyńską powiezioną będzie do kościoła ś. Szczepana, a po nabożeństwie umyślnym pociągiem kolei wywiezionem będzie do Stockerau, a stamtąd gościńcem do Wetzdorff.

Gazeta Wiedeńska pisze z tego powodu co następuje:

„Z oczekiwaniami wygląda Wiedeń nadejścia tój pełnej znaczenia chwili. W milczącym smutku czeka on przybycia zwłok śmiertelnych marszałka polnego hr. Radeckiego, męża któremu za życia poklaskiwał radośnie. Jego duch bohaterski uchodził ku niebu, ciało jego spoczywać będzie w sercu Austrii, w tój świątyni sławy, którą pobożna myśl jednego z Austryaków zbudowała mu miłościwie na grobowiec. Tak więc i ludność Wiednia oglądać będzie obrzęd pogrzebowy Radeckiego; wolno jęj będzie iść za trumną bohatera, na którego życie ty-siące razy zagrożone, śmierć jakoby się nigdy nie wazyła targnąć. Ale Cesarz Austrii, pierwszy z miliona Austryaków, kiedy idzie o uwanie wawrzynu na wieniec dla zasługi, — Cesarz Franciszek Józef udzieli pogrzebowi Radeckiego najwyższej świetności, a lud Jego ujrzy Go na czele tego szeregu wojowników, która pierwszemu swemu narodowi cześć wojenną złoży. Ale nie same to są zasługi Radeckiego dla tronu i ojczyzny, które nagradzając Cesarz poprowadzi pochód pogrzebowy. Kiedy zgasył bohater w roku 1848 polegając w Bogu, sobie samym i szczerpł ale odwagę i wiernością silnem wojsku, opierał się burzom zdradzieckiego nieprzyjaciela siłą ramienia swego, wtedy rycerski duch 18-letniego wówczas Arcyksięcia Franciszka Józefa popchnął do walki w obronie prawa i ojczyzny. — Przy boku Radeckiego pierwszy raz młody książę wystąpił na pole chwały. Młodzieńcza odwaga postępowała na równi z mądrością lat. W d. 6 maja 1848 r. wśród huku dział bitwy pod Santa Lucia młody bohater zyskał sobie ostrogi pod oczami Marszałka, które niespokojnie czuwały nad drogiem życiem, a był to Radecki, co w raporcie nad pomienioną bitwą dawał radosne świadectwo odwagi i zinnęj krwi Cesarzewicza. A przeto nietylko bohater uwieńczony zwycięstwem, mądry mąż stanu, ale również nauczyciel, ojcowski przyjaciel, towarzyszył broni i świadek Jego pierwszych czynów wojennych, którego wdzięczny Cesarz do grobu odprowadza. Ludy zaś Austrii i wierne wojsko z głębokiem wzruszeniem przyglądać się będą wzniosłemu widokowi, przejęte miłością i czcią dla Franciszka Józefa i boleścią nad stratą tego męża, którego najlepszy Cesarz nazwał swym najwierniejszym sługą.“

Następnie *Gaz. wiedeńska* mówiąc o wiadomości założenia grobowca dla znakomitszych generałów austriackich w Wetzdorf przez właściciela tój wsi p. Pargfriedera na wzgórkowi nazwanym przez niego „Heldenberg“ gdzie już pogrzebiony został na własne swe żądanie bar. Wimpffen, a obecnie pogrzebionym będzie hr. Radecki, dodaje, że N. Pan pragnął, aby hr. Radecki spoczywał we własnej ziemi Cesarza swego, a nie chcąc zmieniać ostatniej woli zmarłego pragnął zakupić od właściciela owo wzgórze, lecz tenże nieprzyjmując ofiarowanych sobie pieniędzy złożył N. Panu u stóp całą tę górę ze wszystkimi pomnikami jako dar patriotyczny, a N. Pan dar ten przyjął raczyl łaskawie.

— N. Pan zamianował radcę rządowego Aloizego Auera, dyrektora drukarni rządowej i nadwornej, rzeczywistym radcą dworu z placu do tego stopnia przywiązana.

— N. Pan przeznaczył na nowo 1000 zlr. na żywienie ubogich w mieście Wiednia w zakładach żywienia ubogich.

— Baron Budberg, który ma być przeniesiony stąd do Berlina, przedłużył pobyt swój w Wiedniu do lutego. Coraz więcej pewności nabiera pogłoska, że sekretarz i pierwszy radca poselstwa rosyjskiego w Paryżu p. Bałabin zostanie posłem w Wiedniu, lecz dopiero na wiosnę tu przybędzie.

— Ze wszystkich niemal krajów niemieckich i włoskich przybywają do Wiednia generałowie i wyżsi oficerowie wysłani przez swoje rządy do asystowania pogrzebowi hr. Radeckiego.

Królestwo Polskie.

Z listu z Kowna z grudnia, zamieszczanego w *Kronice Warszawskiej*, podajemy następujący wyjątek: „Roboty przygotowawcze i prowadzenie linii niwelacyjnych pod koleją żelazną, nie ustają. (Jest to koleją z Kowna do Królewca, a raczęj z Kowna do granicy pruskiej do Ejtkun, z kąd do Królewca buduje drogę żelazną towarzystwo pruskie. Kompania, która podjęła się budowy dróg żelaznych w Rosyi chcąc koleje rosyjskie połączyć jak najprędzej z siecią dróg środkowoeuropejskich, zajmuje się spiesznie budową tój kolei mającej połączyć drogę żelazną z Petersburga do Kowna z drogą z Królewca do Berlina, i tym sposobem przez Berlin, Królewec, Kowno poprowadzić główną drogę handlową z środkowej Europy do północnej Rosyi; całe Królestwo Polskie będzie w ten sposób ominięte i zostanie na boku tój wielkiej drogi handlowej. Druga droga żelazna mająca iść z Odessy do Brodów i łączyć się w tём miejscu z koleją poprowadzoną przez Brody, Lwów i Kraków ku środkowi Europy, utworzy ważniejszą jeszcze drogę handlową łączącą Wschód z Zachodem, która znowu po drugiej stronie omijać będzie Królestwo Polskie. Mówiąc o wzięciu przez towarzystwo szlaskie kolei warszawsko-wiedeńskiej, rzecz tę obszerniej nieco przedstawialiśmy. P. R. Cz.). Podług dzisiejszego planu koleją przechodzić będzie około góry Napoleńskiej, kilka wiorst od Kowna; mijając więc miasto, ma aż trzy razy przecinać rzekę Jesie w Królestwie, która albo ulegnie zmianie w korycie, albo dzwigać będzie trzy mosty, i to ostatnie jest prawdopodobniejsze. W każdym razie przejście koleją w wielu miejscach natrafia na ogromne trudności, a niwelacja inżynierów po naszych górach, jest prawdziwem macaniem.

W obecnej porze gdy nasze stosunki handlowe z Prusami przerwane zostały, kupcy obliczają swe zyski i straty. Strat jednak z kupców naszych w tym roku nikt nie poniósł. Handel wywozowy tego roku miał wynosić przeszło, podług prawdopodobnych obliczeń kupców kowieńskich, 2,000,000 rs., a przywozowy mniejszą tego połowę. Towarami wywozowymi jest głównie drzewo budulcowe, siemie lniane, len, zboże i nie wielkie partie łoj; śledzie zaś, sól, maszyny rolnicze i przedmioty kolonialne, stanowią handel przywozowy.

Właściciele batów (nb. pływających), statków parowych, bynajmniej się nie obawiają konkurencji z koleją żelazną; owszem kupcy utrzymują, że koleją mało wpłynie na ubogacenie materialne Kowna, a zwiększone w liczbie statki parowe i baty, szczególnie te ostatnie, zawsze będą robić dobre interesa.

Do wiadomości miejscowych nader dla nas pociesających, należą wieści o zupełnem zdźwignięciu murów starych, położonych nie daleko Niemna, które mylnie w poprzedniej korespondencji, wymieniłem jako pamiętki pałacowe; i o budowie katedry katolickiej, która ma stanąć w miejscu dawnego naszego cmentarza, położonego między starem a nowem miastem.

Francya.

Oprócz podanych przez nas w niedzielnym numerze depesz telegraficznych o zamachu na życie cesarza Napoleona, wczorajsze i dzisiejsze poczytaliśmy nam kilka jeszcze wiadomości uzupełniających, ale również otrzymanych z Paryża telegrafem. Począ paryska z 15go która nas wieczór dziś dojdzie, nie może jeszcze mieć dokładniejszych szczegółów, bo ograniczy się na artykule *Monitora*, którego treść znana już z depeszy, i na krótkich wzmiankach. Dla tego poprzestajemy teraz na zebraniu wiadomości telegrafowanych z Paryża do różnych dzienników dochodzących nas rychlej niż paryskie, z tem nadmienieniem, że nie wszystkich prawdziwość da się zapewnić, a fakta tylko przez *Monitora* podane muszą być uważane za autentyczne:

15go rano o 9ej. Wzburzenie, w jakie zbrodnia wczorajsza wieczora wprawiała ludność, trwa dziś jeszcze. Oburzające okrucieństwo z jakim sprawcy plan swój morderczy przeciw wielkiej liczbie ludzi wykonali, powiększa ogólne rozdrażnienie. Cały Paryż był dzisiejszej nocy na nogach. Aż do godziny 4ej rano, o której *Monitor* wychodzi, publiczne lokale pełne były ludzi, czekających na wiadomości. W nocy wiele osób aresztowano; dziś rano wzięto ich jeszcze więcej. Pod względem sprawców nie jeszcze niewiadomo. Nie było żadnej maszyny piekielnej, na drodze której jechał Cesarz nie nie dostrzeżono. Pociski (projectiles) rzucone były z okna (podanie to jest mylne P. R. Cz.) i to kilka jedne za drugimi. Wiele osób prywatnych zostało ugodzonych. Liczba zabitych i rannych jeszcze niewiadoma.

15go w południe. Zamach dokonany został trzema wielkimi granatami, które rzucono pod pojazd cesarski. Ocalenie N. Państwa jest cudowne. Kula urwała brzeg kapelusza Cesarza. Cesarzowa okazała zadziwiającą odwagę i zimną krew. Około 60 osób jest raniionych, 3 z nich umarło w nocy. Z 25 koni orszaku cesarskiego, raniionych jest 21, zabitych 4. Uprowadzenie zabitych ludzi i koni przedstawiało przerażający widok. Wiele osób rannych umieszczono w sąsiednich domach. N. Państwo są zdrowi.

15go wieczór. Sprawcą zamachu jest Włoch nazwiskiem Pierri. Aresztowano go na pięć minut przed zamachem i znaleziono u niego pociski pękające (granaty ręczne) tudzież broń, co dało powód do aresztowania jeszcze trzech ziomków jego, z których jeden zowie się Orsini. Mieszkali oni razem w jednym hotelu. Aresztowania trwają ciągle, aresztowanych odprowadzają do Mazas. Między rannymi jest dwóch komisarzy policji. Policja paryska otrzymała z Brukseli zawiadomienie o zamachu.

15go wieczór. Pierri aresztowany był z czterema innymi włochami przybyłymi wczoraj z Londynu, a którzy mieszkali w jednym hotelu. Jeden sierżant municypalny umarł w nocy. Wiele osób jest śmiertelnie raniionych. Przy otwarciu gieldy rozlegały się głosy „niech żyje Cesarz!“ Cesarstwo zupełnie zdrowi.

16go rano. *Monitor* donosi co następuje: Zamach ten jest jak się zdaje wpływem spisku za granicą uknowanego i rozgałęzionego szeroko. Rząd miał już wiadomość w czerwcu r. z. że na wyspie Jersey robią pociski pękające, które miano rzucić w powóz cesarski. Raporta zawiadomili o zamierzonym przybyciu Pierrego; tenże udał się przez Paryż do Brukseli, gdzie się zeszli z wieloma wychodźcami. Pierri miał przy sobie nabój metalowy według sytemu Jaquina sporządzony; aresztowano go przed zamachem, lecz niestety zbyt późno, aby zapobiedz wykonaniu zbrodnicy planu tego przez jego spółników. Wczoraj N. Państwo wyjechali na miasto i odwiedzili raniionych żołnierzy, a potem przyjmowali powinszowania ciała dyplomatycznego i wyższych urzędników państwa, tudzież adresu od korporacji. Liczba raniionych wynosi 102, między temi 50 osób cywilnych. Prefektura policji liczy 29 raniionych agentów swoich; 20 koni ułaskich z eskorty jest skańczonych, dwa padło na miejscu. W niedzielę odprawionem będzie uroczyste *Te Deum*.

O. D. Post podaje jeszcze następną depeszę z Paryża z 16go:

Sledztwo z powodu zamachu na Cesarza powierzonem zostało panu Treillard; będzie ono prowadzone z niezwykłą energią. Wysłano agentów do Brukseli, Londynu i południowej Francji. Rzucone pociski mają kształt stożkowy zewnątrz z pistoniem,

tak, iż na któryby bok padły, zawsze pękają.

Oprócz powyższych depesz częścią do Wiednia, częścią do Berlina nadesłanych, szczególnie do *Korespondencji Austriackiej* i berlińskiego *Bióra telegraficznego*, znajdujemy jeszcze wzmiankę w *Zeit*, iż trzaski zgruchotanego pojazdu uderzyły Cesarza, wszelako niedożnał on żadnego szwanku. Następnie, że Pierri schwytanym został właśnie w chwili gdy miał rzucić pocisk, a potem dopiero aresztowano innych czterech współników jego przybyłych tegoż dnia po południu z Londynu.

Powyższa wiadomość podana w *Zeit* jakkolwiek różni się nieco od reszty dotychczasowych depesz, zdaje się jednak najjaśniej wykazywać, jak zamach był dopełniony. Zapewne, że Pierri chciał dokończyć dzieła zniszczenia przez spółników swoich rozpoczętego i w tój chwili pochwyconym został. Nie można wszelako opierać się na tój wersji, będącej w sprzeczności z innemi podaniami, iż Pierri aresztowanym został na 5 minut przed zamachem. Daje się ona jednak pogodzić z tem co *Monitor* z d. 16go pisze: iż Pierri aresztowanym był zbyt późno, aby przeszkodzić zamachowi przez spółników jego dokonaniem. Zdawałoby się, iż przytrzymało go przed Operą z granatem w ręku, i to naprowadziło na aresztowanie sprawców istotnych, albowiem takowi wraz z nim w jednym hotelu mieszkali.

Zdaje się nam że pociski jakich tu użyto, były to granaty nabijane nie prochem lecz srebrem piorunującym, to jest saletranem srebra; granatów takich nie trzeba zapalać brantką, bo saletran srebra napalniający granat, zapala się przez samo uderzenie rzuconego granatu. Próby z podobnie nabijanemi granatami i bombami wielkich rozmiarów rzuconymi z moździerzy, widzieliśmy pod Londynem w r. 1854. Trudności i prawie niemożność przewożenia takich pocisków i niebezpieczeństwo przy ich użyciu, gdyż za silniejszym stuknięciem o siebie, mogą się zapalać i pękać zabijając dokola, jest przyczyną, iż nie używają ich dotąd w działaniach wojennych. Siła rozprężliwa srebra piorunującego jest 100 przeszło razy większa od siły prochu, to jest, że funt jego ten sam skutek czyni co 100 funtów prochu.

Wszystkie dzienniki, które nas dziś doszły, z tych co już wiedziały przez telegraf o zamachu w Paryżu, poświęcają dłuższe lub krótsze temu wypadkowi uwagi. Mało się one od siebie różnią, bo w każdym z nich wyrażona jest zgroza i oburzenie tak ze względu na ten czyn zbrodniczy, jako i na polityczne jego znaczenie. Odmienniemi nieco, bo w właściwym sobie, a z nieukrytą niechęcią, jakiej nigdzie wyraźnie nie dopatrzeć, przemawia *Gazeta Krzyżowa*. Podajemy ten artykuł raz ze względu na jego krótkość, powtóre, iż przebijają w nim duch partyi, która się zwróciła niedawno nagle ku Anglii, i w artykule o którym mowa, pomija nawet zarzut czyniony teraz rządowi angielskiemu ponownie o knownia w Jersey.

Artykuł ten brzmi:

„Prawica to boska kieruje przeznaczeniem tak narodów, jak i pojedynczych ludzi: błogo temu, którego dusza tą pewnością żyje. Banda zbrojcka znowu garść kul wystrzeliła na Cesarza Francuzów; ale wbrew woli bożej ani jeden włos z głowy nam nie spadnie. Pan Bóg po swoich własnych postępkach drogach, a jeśli wybrał na co jakiego człowieka, to temu nieprzeszkodzi ani machinami piekielnymi ani zbrojczym sztyletem. I przeciwko pierwszemu Napoleonowi nadaremnie kuśliła się mordercza ręka — przeznaczenie musiało się spełnić. I na Ludwika Filipa strzelali sprysiężeni republikanie — a nie mogli go powalić. Wszystko w mocy Boga: poniżyć i podwyższyć, w prochu tarzać i na tronie posadzić — a wszystko to czyni On, w swoim czasie. Młyny boże nie miały za ludzkim podmuchem!“

„Według dotychczasowych wiadomości, zdaje się, że maszynicy piekielni przyszli znowu z kraju, gdzie Mazzini najobficiej rozsiał nasienie smoczego buntu i skrytobójstwa. Wszelako nieprzyszliby Włosi do Paryża, gdyby nie mogli liczyć na dużo tam spółników i sympatyj. Nigdybyśmy pomimo wszelakich deklamowań — niewątpili, że we Francji wielkie jest jeszcze stronnictwo, co raczej dziś niż jutro chciałoby obalić tron Ludwika Napoleona — pojmując się to łąco przy ich zasadach. Ale że w obec takiego postępowania, dziś nawet jeszcze i to zawsze „wielkie zasady roku 1789“ — a więc nasienie królobójczego owocu! — urzędowanie głoszone bywają, tego za prawdę nie można by pojmować, gdyby to właśnie nie było również zasadą.“

Hiszpania.

Królowa Izabella otwarła kortezy w d. 10 b. m. następującą mową tronową:

„Panowie Senatorowie, panowie Deputowani! „Radość moja z tego iż przewodniczyć dziś mogę aktowi tak uroczystemu, tём jest większą, iż wraz z wami powinnować sobie mogę dobrodziejstwa, jakie nam Bóg wyświadczył, wysłuchawszy moich i waszych prośb.

„Przyjście na świat księcia Asturji, tój nowęj rekojmi trwałości tronu, gasząc ostatni polsk na daremnych złudzeń, nową zarazem znamionuje erę spokoju i pomyślności monarchii i słodkim nadziejom szerokiej otwiera pole. Serce mego ukochanego syna natchnie go miłością do swych ludów; imię jego utoruje mu pełną chwały drogę, którą postępowali przodkowie, a rady moje zaszczipią w jego umyśle niezachwiane poszanowanie konstytucji i praw.

„Podczas gdy radość z jaką naród cały przyjął wiadomość o tym szczęśliwym wypadku była bez granic, wypadek ten dał również obym monarchom sposobność wyrażenia mi, na wysięgi że tak

Przyjechali od 16 do 18 stycznia.

HOTEL POLLERA. Jamiński Jan c. k. adjunkt, Hacker Maurycy urzędnik, Effenberger Klemens urzędnik ze Lwowa. Kana S. kupiec, Paasing G. kupiec z Wrocławia. Hr. Fredro Hearyk wł. dóbr z Drezna. Hr. Bobrowski Wincenty właśc. dóbr z Poręby. Ostrowski August wł. dóbr z Polski. Grzybowski Władisław wł. dóbr, Sławiński Zygmunt wł. dóbr, z Galicji. Barfus A. D. kapitan z Wiednia. Hr. Forgasch Emil kapitan, baron Lazarini Wincenty kapitan z Bochni. Masłowski Marcelli obywat. z Dąbrowicy.

Wyjechali: Nowaczyński Konstanty wł. dóbr do Rzeszowa. Mieroszewski August wł. dóbr do Polski. Nowaczyński Edward wł. dóbr do Tarnowa. Michałowski Władysław wł. dóbr do Witkowie. Barfus A. D. kapitan do Prus.

HOTEL PREZDENSKI. Jan Zaleski pułkownik z Drezna. Ignacy Markiewicz z Krzeszowic. Franciszek Rychliński wł. dóbr, Prosper hr. Zborowski obywat. z Galicji.

HOTEL ROSYJSKI. Kaw. Eisenstein Karol c. k. rotmistrz z Berlina. Ignacy Förster c. k. pułkownik, hr. Schirmay c. k. porucznik, baron Mengersheim c. k. porucznik z Bochni. Marya Delaveau obywat. Justyna Bajer obywat. z Polski. Ignacy Banhayer z Oświęcimy. Carlste de Suzin kupiec ze Lwowa. Adam Idzkowski budowniczy, Adolf Guttman kupiec z Bochni. Jan Kempinski wł. dóbr z Szczurowy. Aleksander de Verra obywat. z żoną z Gidowa. Lucyna Rózecka obywat. z córką z Jeziora.

Wyjechali: Ignacy Förster c. k. pułkownik, hr. Schirmay c. k. porucznik, baron Mengersheim c. k. porucznik do Bochni. Kaw. Eisenstein Karol c. k. rotmistrz do Tarnowa. Ignacy Banhayer do Oświęcimy. Adolf Guttman do Galicji.

HOTEL SASKI. Michał Zakrzyński wł. dóbr, Marya Stanińska obywat., Jan Borkowski obywat., Cywiński, Lachowski obywat., Eustachy Dobiecki wł. dóbr z rodziną, Ludwik Bajer wł. dóbr z Polski. Władysław Siedlecki wł. dóbr z Janków, Wiktor Barger artysta dramatyczny, Ryszard Michał Pawlikowicz artysta z Oświęcimy. Karol Hauer c. k. kapitan z Galicji. Seweryn Różycki wł. dóbr z Burzyna. Róża Presbarg artystka, Salomon Presburg kupiec z żoną z Oświęcimy. Maksymilian Szamait obywat. z Tarnowa. Stanisław Smidowicz obywat. z Galicji. Franciszek Felder c. k. rotmistrz, W. Milwerth c. k. komisarz wojenny, Marya Broniewska obywatelka z Polski. Emil Stojowski wł. dóbr z Galicji.

Wyjechali: Stanisław Brandys wł. dóbr do Kalwarii Władysław Siedlecki wł. dóbr do Janków. Dionizy Kółtąj wł. dóbr. Kamil Wydzga wł. dóbr z rodziną do Polski. Ryszard Michał Pawlikowicz, Wiktor Barger, Róża Presburg artystki dramatyczni na prywatne mieszkanie. Maksymilian Szamait, Stanisław Smidowicz ob. do Wielkich dróg. Franciszek Felder c. k. rotmistrz, W. Milwerth c. k. komisarz wojenny do Bochni.

HOTEL POLSKI. Borkowski Teofil wł. dóbr z Francji. Debloch Daniel z Zgórka. Presburg Jan kupiec, Presburg Róża artystka z Pragi. Karger Wiktor, Pawlikowicz Ryszard Michał z Oświęcimy.

Wyjechali: Debloch Daniel do Debicy. Borkowski Teofil wł. dóbr, Zabędzki Ludwik obywat. do Polski. Pechopp Marya, Pechopp Jan, Iwankowski Józef na prywatne mieszkanie.

POCIĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNEJ.

Odchodzą z Krakowa:

do Debicy: g. 12 m. 15 w połud. — g. 9 m. 5 wieczorem.
do Wieliczki: g. 6 m. 30 rano — g. 9 m. 30 wieczorem.
do Wiednia: g. 6 m. 10 rano — g. 3 m. 25 po południu.
do Wrocławia i Warszawy: g. 8 m. 30 rano.

Przychodzą do Krakowa:

z Debicy: g. 5 m. 20 rano — g. 2 m. 35 po południu.
z Wieliczki: g. 10 m. 46 rano — g. 6 m. 46 wieczorem.
z Wiednia: g. 11 m. 25 połud. — g. 8 m. 15 wieczorem.
z Wrocławia i Warszawy: g. 2 m. 55 po południu.

Z Debicy do Krakowa:

odchodzą: g. 11 m. 15 przed połud. — g. 2 w nocy.
przychodzą: g. 3 m. 37 po połud. — g. 12 m. 25 w nocy.

Treść Obwieszczeń urzędowych w Nrze 12 Krakauer Zeitung.

Licytacja. W dniu 28 stycznia, 27 lutego i 27 marca sprzedaż realności w Krzeszowicach pod l. 4; (cena szac. 1396 złr.).

URZĘDOWE.

(42) Konkurskundmachung. (1)

[N. 421] Zu besetzen sind im Bereiche der c. k. Finanz-Landes-Direktion für Westgalizien und Krakau:
Eine Finanzbezirks-Direktorstelle mit dem Titel und Charakter eines Finanzrathes i der VII Diätenklasse, mit dem Gehalte jährlicher 1800 fl. eventuel ein Finanzsekretärstelle in der VIII Diätenklasse mit dem Gehalte jährlicher 1400 fl. oder 1200 fl. eventuel eine Finanz-Bezirks-Kommisarsstelle in der IX Diätenklasse mit dem Gehalte jährlicher 1000 fl., oder 900 fl. oder 800 fl.

Bewerber haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der allgemeinen Erfordernisse, der für den Konzeptsdienst vorgeschriebenen Prüfung, der erforderlichen Geschäftskenntnisse, insbesondere für die Finanz-Raths- und Sekretärs-Stelle der höheren Ausbildung im Finanzfache, der Kenntnisse der Geschäftssprache, dann der polnischen oder einer verwandten slavischen Sprache, dann unter Angabe, ob und im welchem Grade sie mit Finanzbeamten im Bereiche der Finanz-Landes-Direktion für Westgalizien und Krakau verwandt oder verschwägert sind, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bis 20ten Februar 1858 bei dem Präsidium der genannten Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion
Krakau am 10ten Jänner 1858.

Inseraty.

Nowe wydanie

POEZYJ

WINCENTEGO POLA

w ostatecznych tomach

w Wiedniu u Zamarskiego 1857 r. wyszły, nakładem autora, na rzecz tegoż przedawane, nie znajdujące się w żadnej księgarni, jest do nabycia dla Galicji i Krakowa w Administracji „Czasu” za cenę 10 złr. z przysięgą pocztową na miejsce zażądania. — Zgłoszenia się wraz z kwotą pieniężną wyżej wymienioną uprasza się czynić listami frankowanymi do tejże Administracji, która za przesyłkę odpow.

(735-29) Administracja Czasu.

W Drukarni „Czasu”.

Nakładem E. WINIARZA we Lwowie
wyszedł i jest w każdej dobrze znanej
księgarni do nabycia:

Paź Złotowłosy

czyli

WIECZORY SUŁTANA

przez

AUTORA LISTOPADA

(21-2-3)

2 tomy w 8ce 1858. Cena 4 złr. 30 kr.

Począwszy od dnia dzisiejszego

jest do nabycia

K O K S
w Fabryce Gazu

a to cetnar wiedeński po 40 kr. m. k.
w większych partyach biorącym nad 50
cetnarów odstepuje się rabat.

Kraków dnia 16 stycznia 1858.

Zakład fabryki Gazu.

JÓZEF SANCIEWICZ
Majster stolarski
we Lwowie
przy niższej Karola Ludwika ulicy pod
liczbą 582¹/₂, niedaleko zabudowania tea-
tralnego poleca swój

**SKŁAD
MEBLI**
z rozmaitego gatunku drzewa w najnowszym fa-
sonie; jako też wielki wybór
parkietów
w różnych deseniach najnowszego gustu.

Przyjmuje także **ZAMÓWIENIA** na
wszelkiego rodzaju meble, parkiety i po-
trzeby do budowy, wykonując takowe
jak najspieszniej i po cenie najumiarkowa-
szej.

bürgerl. Tischlermeister
in Lemberg
in der unteren Karl Ludwigs Gasse Nr.
582¹/₂, unweit des Theater-Gebäudes em-
pfiehlt seine

**MEBEL
Niederlage**
aus verschiedenen Holzgatungen i neuester Fason;
dann eine grosse Auswahl von
Parquetten
in verschiedenen Desin und Geschmacks.

Ueberrimmt auch **Bestellungen** auf
aller Gattung Meubeln, Parquetten und der
zum Bau erforderlichen Tischler-Arbeiten,
die er zu billigsten Preisen in kürzester
Zeit ausführt.

(20-3-6)

Zakład Towarzystwa akcyjnego
do wyrabiania prasowanych jarzyn w Frankfurcie nad Menem
sporządza zachować się dające zupy, jarzyny, rośliny kucenne, kartofle, płody strączkowe, owoce rośliny
będące artykułem handlu i aptekarskie, Mixed Pickles itd. (1195-7-8)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	wys. bar.	stan ciepl.	wilgotn.	kierunek	stan	zjawiska	zmiana ciepla
godzina	w lin. par.	podług	powietrza	i natężenie wiatru	NIEBA	napiętożne	w ciągu dnia
0 ^o Reaum.			względna				od do
16	2326 ¹ / ₂ 33	— 0 ^o 8	92	połud. zach.	moony	po chmurach	— 1 ^o 4 — 2 ^o 2
17	2327 38	— 1 ^o 4	85	połud. zach.	średni	po chmurach	— 1 ^o 4 — 2 ^o 2
18	2328 92	— 4 ^o 0	94	połud. zach.	średni	po chmurach	— 1 ^o 4 — 2 ^o 2
19	2329 82	— 3 ^o 8	80	—	—	—	— 5 ^o 8 — 2 ^o 7
20	10331 42	— 5 ^o 8	94	—	—	—	— 5 ^o 8 — 2 ^o 7
21	0332 39	— 4 ^o 4	94	zachodni	—	—	— 5 ^o 8 — 2 ^o 7

Biuro agencyjne

Karola Wolańskiego w Krakowie

otrzymawszy liczne zgłoszenia starających się o dzierżawę, uprasza panów właścicieli dóbr i pomniejszych folwarków a mających chęć takowe wydzierżawić, o wczesne nadesłanie rozmiaru, opisu i wszelkich bliższych dotyczących szczegółów, również ostatecznej ceny dzierżawnej, by poszukującym dzierżawy potrzebno wyjaśnienia natychmiast udzielić mogło i ile możności bez niepotrzebnego przewleczenia ugodę do skutku doprowadzić było.

Na żądanie przesyła się panom właścicielom drukowane blankiety, które wszelkie potrzebne rubryki do zapełnienia zawierają.

Oraz otrzymać afo Biuro w komis:

do sprzedania dobra większe

w Królestwie Polskiem, w gubernii radomskiej, 7 mil od Kra-
kowa, zawierające 1000 morgów najżyźniejszej gleby pszen-
nej, 100 morgów łąk i tyleż pastwisk i ogrodów; — razem
lub też każdy z 3 folwarków osobno. (29-3)

Dla miłośników

ogrodnictwa:

właśnie co dopiero opuścił prasę numer 17ty

Główny katalog

Roślin Oranżeryjnych

G. GEITNERA

w Plantiz przy Zwickau.

Tenże zawiera na więcej jak 90 stronicach, po największej
części w Zeh kolumnach następujące oddziały:

A. Rośliny z ciepłarni w ogólności: Acanthaceae, Amaryl-
lidy i Liliaceae, Araliaceae, Aroidy, Begonie, Bromeli-
aceae, Filicey i Lykopodiaceae, Gesneriaceae i Cyrtandroy,
Melastomey, Orchidey, Palmy, Cykadey, Pandanacey i
Cyklanty, Solitarnicy i Musacey, tudzież rośliny techni-
czne, aptekarskie i wodne;

B. Rośliny zwykłe oranżeryjne w ogólności: Azalie, Ka-
melie, Chryzantyny, Konifery, Fukijs, Georginie, Pe-
larzonie, Rhododendrony, Róże, Petunie i Werbeny;

C. Rośliny ogrodowe: Krzewy, krzaki, drzewa owocowe
i do ozdoby.

Stąd wypływa dostatecznie mnoga obfitość wszelkiego ro-
dzaju roślin. Na frankowane żądania posyła się ten katalog
franko i bezpłatnie. Wszelkie zamówienia uskuteczniłam jak
dotąd najgorliwiej i najspieszniej, polecam się zatem łaskaw-
nym względom najprzejmiej.

Plantiz przy Zwickau w Saksonii.

(37-1-4)

G. Geitner.

Prawdziwy śniegogórski

ULOPEK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi i płuca,

sporządzony podług przepisów lekarskich z najskuteczniejszych
zioł świeżo wyispanych przez

Franciszka Wilhelma i Juliusza Bittnera
aptekarska w Neunkirchen aptekarska w Gloggnitz

aptekarska w Neunkirchen

aptekarska w Gloggnitz

Ulopek ten sporządzony z naj-
zawężniejszych ziół alpejskich
góry zwaną „Śniegową górą”
okazuje się bardzo skutecznym
w zapaleniu szczy, chrzyp-
ce, drażliwym kaszlu, du-
sznościach piersi, cież-
kością oddychania, kłóci-
w boku, oraz kłóci-
początkowych suchot-
tach.

Cena j. d. 6 flaszki zinstr. key-
nizowania 1 złr. 12 kr. Ma-
j. d. 2 flaszki nie posyła się
Opakowanie 2 flaszek w skrzyn-
kach 10 k.

Wszelkie obstarunki uskut-
cznia się za nadesłaniem fran-
kowanego przysyłającego na-
tuśi j. k. najspieszniej.

Główny skład utr-
muje **Juliusz Bittner** ap-
tekarska w Gloggnitz; — w Kra-
kowie p. **Aleksandrowicz**
aptekarska; — w Białej pan
Berg; — Bielsku pan Karol
Schaffran; — w Bochni p. Karol
sprzykiewicz; — w Brzeżanach
p. H. Fadenhecht; — w Bucza-
czu p. Czerkaski; — w Chra-
nowie p. Sporysz aptekarska; —
w Cieszyńcu p. J. Kohl; — w
Lwowie p. K. F. Milde; — w Myślenicach p. M. A. Łowczyński;
— w Nadwórny p. A. Styllor aptekarska; — w Rozwad-
wie p. Karol Marecki; — w Samborze p. J. Kriogscien;
— w Stanisławowie p. J. Tumanek aptekarska; — w Tarnopolu
Karol Buchelt aptekarska; — w Wadowicach p. F. Földi;
— w Wieliczce p. Wątorok wdowa. (1129-5-6)

nowie p. Sporysz aptekarska; —
w Cieszyńcu p. J. Kohl; — w
Lwowie p. K. F. Milde; — w Myślenicach p. M. A. Łowczyński;
— w Nadwórny p. A. Styllor aptekarska; — w Rozwad-
wie p. Karol Marecki; — w Samborze p. J. Kriogscien;
— w Stanisławowie p. J. Tumanek aptekarska; — w Tarnopolu
Karol Buchelt aptekarska; — w Wadowicach p. F. Földi;
— w Wieliczce p. Wątorok wdowa. (1129-5-6)

MAGAZYN

Strojów damskich

Emilii Wojcieckiej

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod l. 549 naprzeciw
hotelu rosyjskiego zaopatrzony został w kwiaty paryżskie
wyrobu w najświeższym guście, który polecają się szano-
wani Damsom takowe po najumiarkowańszych cenach sprze-
daje. (41-1-5)

C. k. TEATR POLSKI.

We wtorek dnia 19go stycznia 1858 r.

RODZINA ZBÓJCÓW

czyli

MAUPRAT

dramat w 6 aktach przez George Sand, tłumaczona z francu-
skiego przez J. Jasieńskiego dyrektora teatru warszawskiego

Antoni Czaplinski, rzędca drukarni.